NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VI. Kraków, piątek 29 czerwca 1923 Nr. 144.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru Mp. 1000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 14.000, kwart. 42.000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 17.000, kwart. 51.000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 17.000, kwart. 51.000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 27.000, kwart. 81.000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 400 Mp., wiersz milimetr. 1-szpalt. 500 Mp. Nadesłane 1500 Mp. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście 2000 Mp. Wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie 2500 Mp. Gratulacye 1500 Mp. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe.

Walka o „Jewish Agency"

Kraków, 28 czerwca.

I.

Dyskusya na temat pytania, jaki ma być skład przyszłej „Jewish Agency", tj. reprezentacyi narodu żydowskiego, powołanej w myśl art. 4 mandatu palestyńskiego do kierowania i przeprowadzenia odbudowy siedziby narodowo żydowskiej w Palestynie, rozgorzała na dobre. Przybrała ona cechy formalnej walki słownej między dwoma obozami, walki o zasady, namiętnej i zapalczywej, ale stojącej na wysokim poziomie i na wskroś rzeczowej.

Gdzie leży punkt sporny między obomą kierunkami?

Pierwszy, reprezentowany obecnie przez prezydenta organizacyi, prof. Weizmana, domaga się, by Egzekutywa organizacyi syońskiej upoważnioną została do takiego ukonstytuowania „Jewish Agency", które będzie uważała za stosowne wedle realnych warunków, zatem — wedle zasady wolnej ręki. Tyle pod względem formalnym. Pod względem merytorycznym pragnie prof. Weizman zaprosić do „Jewish Agency" reprezentantów organizacyi i stronnictw żydowskich, stojących obecnie poza organizacyą syońską, jakoteż wybitne osobistości żydowskie, nie należące do organizacyi syońskiej. Oczywiście, że w tej „Jewish Agency" zasiadaliby również reprezentanci światowej organizacyi syońskiej, zatem jej Egzekutywa lub inni przez Kongres czy Egzekutywę wyznaczeni członkowie. W ten sposób utworzona „Jewish Agency" nie byłaby, jako całość przed nikim odpowiedzialna, przed nikim nie musiałaby zdawać sprawy z swej działalności, przez żaden wspólny autorytet nie mogłaby być kontrolowana, zmieniona lub odwoływana. Jedynie jej członkowie syonistyczni byliby odpowiedzialni przed Kongresem syońskim.

Kierunek drugi, reprezentowany dziś przez posłów Gruenbauma i Thona domaga się, by „Jewish Agency" powstała nie przez kooptacyę i delegowanie, lecz w drodze wyboru na podstawach demokratycznych, to znaczy przez naród, który winien się wypowiedzieć, czy to we formie Wszechświatowego Kongresu żydowskiego dla spraw Palestyny, lub w innej — zawsze jednak na demokratycznych wyborach, opartej formie, np. przez wybór dokonany przez odnośne polityczne odłamy żydostwa, a zatem będący wyrazem woli nie jednostek, lecz mas stojących za tymi odłamami narodu Jak długo dojście do skutku „Jewish Agency" na tej drodze jest niemożliwe, pozostać nią winna Organizacya syońska i z całym optymizmem, który dotąd tyle zdziałał, dźwigać nadal pracę i odpowiedzialność na swoich barkach i walczyć o rozszerzenie organizacyi syońskiej na odłamy dotąd indyferentne lub przeciwne.

Tylko taka „Jewish Agency" będzie nad sobą i za sobą miała naród, przed którego wykładnikiem — Kongresem będzie odpowiedzialna!

W dwu zatem punktach leżą różnice: w sposobie dojścia do skutku „Jewish Agency" i w postulacie odpowiedzialności.

Lecz nie dość na tem.

Dalsze różnice leżą w motywach. Kierunek pierwszy powiada: tempo odbudowy kraju jest powolne, „jeszcze jeden rok taki; jak ubiegły; mógłby organizacyi syońskiej złamać kręgosłup", wyniki gospodarcze pracy syońskiej są bezwzględnie biorąc, niezadawalające, trzeba tempo to pod rygorem kary śmierci dla syonizmu przyspieszyć a do tego trzeba — pieniędzy, pieniędzy i pieniędzy. Masy zawiodły, waluta polowy żydostwa jest niska, masy żydostwa amerykańskiego jeszcze nie dość uświadomione; trzeba się zatem zwrócić do tych jednostek i sfer kapitalistycznych i do tych organizacyi bogatych, które same dadzą pieniądze i autorytetem swym pociągną częściowo masy a częściowo bogatą burżuazyę, wprawdzie narodowo indyferentną, ale nie pozbawioną serca żydowskiego dla Palestyny. Postulatowi szybkości odbudowy należy podporządkować wszystkie inne odpowiedzialności, ba nawet moment narodowy ruchu — trzeba jakby zasuspendować na pewien czas, aż wyniki realne pracy staną się tym czynnikiem, który pozwoli oprzec pracę na podstawach demokracyi, odpowiedzialności i narodowego „romantyzmu".

Kierunek drugi natomiast replikuje: doświadczenie 25 lat od Herzla do dnia dzisiejszego wykazało, że na całej linii zawiodła „wysoka finansyera żydowska;" nie zawiodły zaś masy ludu żydowskiego. Wszystkie instytucye finansowe syonizmu od Banków począwszy poprzez Fundusz narodowy i Keren Hajessod są instytucyami ludowemi. Co więcej. Działalność instytucyi Brandeisa, reprezentującego właśnie ową anarodową finansyerę w 4 latach nie zdziałała nawet części tego, co jeden jedyny, przeważnie ze składek drobnych powstały Bank robotniczy (Bank hapoalim). Zawiodły — Ica; Aliance, nawet Economical Council, który powstał z notablów pod egidą syońską. Kapitał bez momentów narodowych kieruje się tam, gdzie są zyski, w Palestynie zaś zysków chwilowo niema, bo żaden naród nie odbudował się jeszcze na zasadach kupieckiej lukratywności.

Co gorsza Niema żadnych gwarancyi, że te organizacye i ci notable, których prof. Weizman zaprosić chce do Jewish Agency faktycznie chcą dać i dadzą pieniądze. Jest to stawka — na konia, który przez 25 lat zawodził a nadto dowód niewiary w masy, które przez 25 lat stworzyły wszystko co dotąd w Palestynie powstało

Powolne tempo nie da się zatem uchylić przez próbę akkwizycyi notablów, a jedynie przez — rozbudowanie dotychczasowej drogi, przez rozszerzenie, pogłębienie, wzmocnienie akcyi wśród ludu którego siły i ofiarność bardzo dalekie są od wyczerpania. Stokroć łatwiej zebrać od 1000 Żydów z ludu po 2 dolary, niż od jednego kapitalisty — 1000 dolarów. Tego uczy historya syonizmu. A nawet ci finansiści, którzy ponoszą ofiary dla Palestyny, czynią to właśnie poprzez argument sentymentu i wielkości narodowego ideału. To też i do nich tylko tą drogą ostatecznie trafić można.

Innemi słowy — kierunek pierwszy burzy gmach 25-letniej pracy, podrywając pod nim jego fundament — wiarę w przyszłość, w naród a stawia w jego miejsce — fantom na piasku. Skutki tej drogi mogą być fatalne: bo finansistów nie zyskamy i naród stracimy, a wtedy tempo będzie o wiele powolniejsze. Siła moralna ruchu, która zyskała nam zwycięstwo na terenie międzynarodowym, zniknie, nie dając zamiast siebie niczego — oprócz złudnej nadzieji pieniędzy — bez pieniędzy. Trzeba zatem uderzyć w ton wysokiego optymizmu, który, jak huragan wstrząsnął narodem — a naród się zbudzi i poniesie wszystkie ofiary, jak ponosił je dotąd. Dlatego niech „Jewish Agency" będzie nadal organizacyą syońską, jak długo nie uzyska się szerokiej, ludowej podstawy pod jej byt — pod Kongres żydowski. Podniesienie się dochodów Keren Hajessod w ostatnich 2 miesiącach o 100 procent w stosunku do poprzednich dwu miesięcy i wszystkich poprzednich z osobna, wskazuje którędy droga prowadzi do zrealizowania postulatu szybszego tempa. Ponieważ naród jest podmiotem ideału palestyńskiego przeto przed nim jego kierownicy powinni być odpowiedzialni. Bez zasady odpowiedzialności — niema ruchu narodowego, nie odbudujemy — Palestyny, ani powoli, ani tem mniej szybko.

Oto główne różnice w motywach, w koncepcyi, w sposobie myślenia.

Między temi biegunowo przeciwnemi stanowiskami, mającemi na oku wspólny cel, rozgrywa się obecnie walka.

Jak się przedstawiają jej szanse na najbliższym Kongresie w świetle uchwał dotychczasowych Konferencyi krajowych i na jakiej linii szukać należy uzgodnienia stanowisk?

O tem w następnym artykule.

Dr. Ignacy Schwarzbart.

Groźba nowej wojny Bałkańskiej.

Grac, 27 czerwca. PAT. „Grazer Tagespost" donosi z Sofii: Nad granicą grecko-bułgarską przyszło do nowych walk z bandami bułgarskiemi. Silne oddziały bułgarskie komitadżi przekroczyły granicę grecką i zaatakowały koszary greckich wojsk granicznych. Komitadżi osaczyli koszary i zniszczyli je bombami. Oficerowie i żołnierze zostali zabici przez komitadżi. Wedle dotychczasowych wadomości zginąć miało 10 oficerów wraz z żołnierzami którymi dowodzili. Wczoraj wręczył przedstawiciel rządu greckiego w Sofii rządowi bułgarskiemu protest przeciwko ostatniemu napadowi band bułgarskich na grecką Macedonię. — Przedstawiciel grecki oświadczył, że Grecya na wypadek jeżeli Bułgarya w przeciągu 5 dni nie da zadość uczynienia zerwie z nią stosunki dyplomatyczne.

Przed zamknięciem letniej sesyi Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Obrady plenum.

Warszawa. (M). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu odbyło się trzecie czytanie noweli do ustawy o gwarancyi skarbu państwa za ulgowe pożyczki dla drobnych przemysłowców.

Ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do dalszej dyskusyi nad ustawą amnestyjną.

Po dłuższej dyskusyi, w której m. in. zabierali kolejno głos posłowie Prószyński, Hartglas, Liebermann, sprawozdawca Bittner oraz minister sprawiedliwości Nowodworski, przyjęto ustawę w II. czytaniu. III. czytanie ustawy od będzie się jutro, mimo, iż nie upłynął termin przewidziany w regulaminie, gdyż izba powzięła w tym wypadku specyalną uchwałę.

Przystąpiono do obrad nad ustawą o opiece społecznej. Referowała poslanka Praussowa (PPS).

Z obrad komisyi sejmowych.

Ustępujący Prezydenci Rzeczypesp. otrzymają dożywotnią pensyę premiera.

Warszawa, 27 czerwca. PAT. Sejmowa komisya budżetowa na dzisiejszem posiedzeniu powzięła uchwałę, by w czasie feryi odbywać posiedzenia cztery razy w tygodniu, dla rozpatrzenia budżetu ministerstwa spraw wojskowych. Postanowiono wybrać podkomisyę z połowy członków komisyi budżetowej. Poseł Mączyński postawił wniosek, aby przyspieszyć załatwienie ustawy o uposażeniu urzędników. Sprawę zabezpieczenia nauczycieli weteranów odroczono do czasu uzgodnienia stanowiska komisyi z stanowiskiem ministra skarbu. W trzeciem czytaniu przyjęto projekt ustawy o honorowem uposażeniu dożywotniem prezydenta Rzeczypospolitej. Ustawa przewiduje uposażenie emerytalne w randze I. stopnia (uposażenie prezesa ministrów). Ustawa stosuje się także do pierwszego naczelnika państwa. Referentem na plenum wybrany został pos. Zdziechowski.

Zwalczanie handlu kobietami.

Warszawa, 27 czerwca. PAT. Sejmowa komisya opieki społecznej przyjęła wniosek, wzywający rząd, by rychło przedłożył projekt ustawy o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi zgodnie z zasadami konwencyi genewskiej z roku 1910 i 1921.

Finanse komunalne.

Warszawa, 27 czerwca. PAT. Sejmowa komisya skarbowa obradowała dziś w dalszym ciągu nad projektem ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych. Obradowano nad art. 15 o samoistnych gminnych podatkach spożywczych i tak zwanych ładunkowych. Postanowiono, by artykuł ten skreślić. Zaznaczyć należy, że przy głosowaniu (14 głosów za, 9 przeciw) zdania posłów tychsamych stronnictw były podzielone.

Ochrona lokatorów.

Warszawa, 27 czerwca. PAT. Sejmowa komisya prawnicza na dzisiejszem posiedzeniu obradowała nad art. 10 projektu ustawy o ochronie lokatorów. Przyjęto zasadę, że powody rozwiązania najmu obowiązujące dotychczas w ustawie dzierżawnej, mają obowiązywać nadal. Przyjęto przyczynę rozwiązania najmu wynikającą z zalegania zapłaty najmu. Rozszerzono postanowienia ustawy austryackiej i pruskiej na b. Kongresówkę w ten sposób, że dopiero dwie po sobie zalegające raty dzierżawne u zasadniają eksmisyę. Poseł Liebermann postawił wniosek, by skreślić jako przyczynę eksmisyi zaległość skutkiem nędzy. Wniosek odrzucono. Odrzucono także wniosek posła Marka, by wprowadzić w wypadkach nędzy t. zw. wyrok warunkowy, w którym sędzia zawieszałby wykonanie wyroku eksmisyi na czas ustanowiony, w okresie którego to czasu lokator miałby prawo zapłacić zaległy czynsz.

———o-o———

P. Bratianu w Sejmie.

Warszawa, 27 czerwca. PAT. „Rzeczpospolita" donosi: Podczas wczorajszego posiedzenia przybył do Sejmu prezes ministrów Bratianu i po krótkiej rozmowie z panem marszałkiem Ratajem zajął miejsce w loży marszałkowskiej skąd przez pewien czas przysłuchiwał się obradom sejmowym, gdzie go odwiedziło kilku przywódców grup poselskich.

Rektor Natanson u premiera Witosa.

Warszawa, 26 czerwca. Dziś był przyjęty przez prezydenta Rady ministrów na posłuchaniu rektor wszechnicy Jagiellońskiej prof. dr Władysław Natanson w bieżących sprawach uniwersytetu.

Konferencya przedstawicieli rządów małej ententy.

Praga. PAT. „Prager Presse" donosi z Belgradu, że w drugiej połowie lipca ma się zebrać w Sinaia konferencya szefów rządów małej ententy dla omówienia między innemi stosunku do Grecyi, Bułgaryi i Polski. Na konferencyi tej ma być powzięta uchwała, dotycząca jednolitego postępowania we wszystkich kwestyach, któremi zajmie się najbliższe plenarne posiedzenie Ligi narodów w Genewie.

Praga. PAT. „Czeskie Słowo" donosi, że informacye o rozdźwiękach wśród małej ententy co do stanowiska wobec Bułgaryi są nieprawdziwe. Między interesowanymi rządami panuje zupełnie zgoda w tej sprawie.

Wiedeń. PAT. „Neue Fr. Presse" donosi, że na konferencyi w Sinai będzie także omawiana kwestya reprezentacyi małej ententy w radzie Ligi. Państwa małej ententy ze względu na swe specyalne interesy żądać będą własnego przedstawicielstwa w radzie Ligi i na konferencyi w Sinaia ustalą wspólnie swych kandydatów do rady Ligi. Jak słychać na konferencyi w Sinaia ma być także omawiana sprawa stosunku małej ententy do Rosyi sowieckiej.

Rozległa sieć tajnych organizacyi w Niemczech.

Berlin. (AW) Wiadomości nadchodzące z różnych stron Niemiec świadczą, że przeciwieństwa między organizacyami skrajnych kierunków ścierających się obecnie w Niemczech, to jest między nacyonalistami a komunistami, poczynają przybierać na sile. Ostatnio z okazyi rocznicy śmierci Rathenaua przyszło tak w Poczdamie jak i w Eisleben do poważniejszego starcia między nacyonalistami a komunistami, jak również między zwolennikami republiki a młodzieżą prawicową. W Eisleben ofiarą niepokojów padł komunista oraz 12 osób ciężko rannych. W Poczdamie tylko dzięki energicznej interwencyi policyi nie doszło do poważnych wypadków. Równocześnie zamieszcza „Münchener Post" rewelacye o przygotowaniach bawarskich prawicowych organizacyi bojowych, między któremi szczególnie ożywioną działalność rozwija Ludendorff. „Vorvärts" zwracając uwagę na te występy elementów skrajnych w Niemczech, stwierdza, że wszystkie wydarzyły się właśnie w rocznicę śmierci Rathenaua, zamordowanego przez osławioną organizacyę „C". Zdaniem organu socyalistycznego sieć tajnych organizacyi jest tak liczna w Niemczech, iż naprawdę tylko silna ręka i żelazna wola może ją rozerwać.

Śledztwo w sprawie sabotażów ukraińskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów. (H) W sprawie aresztowanych Ukraińców obwinionych o sabotaże podczas wyborów w Małopolsce Wschodniej, ukończone już zostało śledztwo sądowe. Akt oskarżenia obejmuje 10 osób, przeważnie młodzież szkolną i akademików, którym zarzucono zbrodnię morderstwa, podpalania, uszkodzeń w dziedzinie własności z ustawy o środkach wybuchowych, tudzież zbrodnię zdrady głównej. Wszyscy ci pozostają w więzieniu śledczem. Ponieważ co do dalszych 140 osób obwinionych o zbrodnię śledztwo nie jest jeszcze ukończone, przeto będzie sprawa odroczoną do ewentualnej rozprawy sądowej dopiero po feryach sądowych, to jest do września Wszyscy ci z wyjątkiem 10 osób pozostają na wolnej stopie.

Letnicy omijają Gdańsk.

Gdańsk. (AW) Jakkolwiek nie ukazał się dotad formalny zakaz wyjazdu obywateli polskich bez ważnych przyczyn do Gdańska, Polacy samorzutnie omijają Gdańsk, udając się raczej do Szwajcaryi Kaszubskiej Kościerzyna, Kartuz, Puzka, Wejherowa, względnie na Hel. Wszystkie te miejscowości wykazują w sezonie obecnym frekwencyę dotychczas nieznaną. Na niekorzyść Gdańska przemawiają również wygórowane ceny, które są na ogół o 150 prc. wyższe niż ceny na bliskim Pomorzu.

Król rumuński dla biednych Warszawy.

Warszawa, 27 czerwca. PAT. „Kuryer Poranny" donosi: Minister dworu jego Królewskiej Mości Króla Rumunii złożył od króla na ręce prezesa Rady Miejskiej miasta stoł. Warszawy senatora Balińskiego sumę marek 20 milionów na biednych Warszawy.

Patryarcha Tichon na wolności.

Moskwa, 26 czerwca. PAT. (Havas) Patryarcha Tichon został uwolniony.

Niemcy na ławie oskarżonych.

Praga, 26 czerwca. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu międzynarodowego trybunału rozpatrywano sprawę parowca angielskiego Vimbleden, który wiózł 4000 ton amunicyi dla Polski, a któremu dnia 21 marca 1921 r. zabronili przejazdu przez kanał Kiloński. Francya, Włochy i Japonia zażądały wypłaty odszkodowań w wysokości 147.082 franków, uzasadniając swoje żądanie tem, iż zachowanie się Niemców w tym wypadku sprzeciwiało się traktatowi wersalskiemu. Polska na podstawie art. 62 statutu o trybunale międzynarodowym postawiła wniosek w sprawie zezwolenia jej na przyłączenie się do mocarstw, które wniosły skargę, jako zainteresowanej w tej sprawie. Przedstawiciel Polski powoływał się na art. 62 wymienionego statutu, na mocy którego Polska jest uprawniona również do wniesienia skargi. Obrady odroczono.

Dalsza okupacya.

Berlin. (AW) „Berliner Tagblatt" donosi, że tak zwane „Königswerke" w Hörde, zostały obsadzone przez wojska francuskie. Równocześnie aresztowano dyrektorów i większą liczbę inżynierów.

Karlsruhe. (AW) Według wiadomości nadeszłych tu z Leopoldhafen, przybyli tam francuscy kwatermistrze by przygotować miejsce dla 60-ciu żołnierzy i 4 oficerów. Jest to dowodem że władze francuskie zamierzają obsadzić tę miejscowość. Leopoldhafen jest oddalone godzinę drogi od stolicy Badenii.

Zamach dynamitowy na dworzec w Wiesbaden.

Wiesbaden. (AW) Onegdaj o godzinie 5-tej rano wykonali nieznani sprawcy zamach na dworzec kolejowy. Mimo wielkiej liczby obecnych którzy się wówczas znajdowali na miejscu, nikt nie padł ofiarą. Szkoda wyrządzona jest znaczna. W związku z tem zamknęli Francuzi ruch uliczny w mieście. Równocześnie zabroniono tak wjazdu jak i wyjazdu z okręgu miejskiego. Sprawców dotychczas nie udało się wyśledzić.

Angielskie zbrojenia napowietrzne.

Londyn 26 czerwca. PAT. „Pall Mall Gazette" donosi, że rząd angielski zamierza wybudować 50 nowych eskadr lotniczych, podwajając w ten sposób liczbę floty napowietrznej.

Tekst układu pomiędzy Chjeną a P. S. L. „Piast"

w sprawie reformy rolnej.

„Kuryer Polski" ogłasza pełny teks poniższego paktu pomiędzy Chjeną a Piastem. Pakt ten obie strony skrzętnie chroniły przed pełnem opublikowaniem i tylko ogólnikowe nwagi rzucane tu i ówdzie w prasie obu obozów pozwalały domyślić się, o jaką stawkę gra się toczy. „Niedyskrecya" „Kuryera Polskiego" wywołoła też ogromną konsternacyę w obozach „Chjeno-Piasta" a przywódcy obu stron nagle się otwartymi i zasypują hojnie prasę wywiadami.

Układ brzmi:

Uznając przeprowadzenie reformy rolnej jako konieczność państwową, narodową, społeczną i gospodarczą, a wobec tego za niezbędne usunięcie tego wszystkiego, co dotychczas przeprowadzeniu tej reformy przeszkadzało lub ją utrudniało, postanawiają pertraktujące strony uczynić wszystko, aby czy to na drodze wykonania, czy to na drodze potrzebnego uzupełnienia ustawodawstwa, zapewnić przeprowadzenie reformy rolnej na następujących podstawach:

W najbliższym okresie dziesięciu lat, począwszy od roku 1923 winno najmniej 4,000.000 morgów czyli conajmniej 400,000 morgów rocznie z obszarów wielkiej własności publicznej względnie prywatnej uledz rozparcelowaniu pomiędzy małorolnych, względnie bezrolnych.

Na poczet wyżej wymienionego corocznego kontyngentu parcelacyjnego w ilości kontyngentu parcelacyjnego w ilości 400,000 morgów zaliczone będą:

a) Dokonywana począwszy od roku 1923 parcelacya dóbr państwowych oraz dóbr, które na skutek likwidacyi byłych państw zaborczych lub na mocy specyalnych ustaw przejdą do dyspozycyi władz państwowych polskich, jak np. dobra dynastyi panujących państw zaborczych lub rodzin tychże dynastyj. Ustawa postanowi rozwiązanie dzierżaw majątków państwowych celem poddania ich parcelacyi; również ustawa upoważnić może Główny Urząd Ziemski do wyjątkowej wymiany majątków państwowych lub ich części, których parcelacya jest szczególnie niewskazana i to w obszarze nieprzekraczającym ustawowego maximum na majątki prywatne jako zniszczone warsztaty produkcyi, które więcej nadają się na parcelacyę i nie podlegają reformie rolnej (przy dokładnem zabezpieczeniu przez odpowiednie ułożenie przepisów przed jakiemkolwiek nadużywaniem tej wymiany dla celów prywatnych.

b) Parcelacya dóbr instytucyi publicznych, w szczególności parcelacya dóbr martwej ręki oraz fundacyj, przyczem dobra martwej ręki podobnie jak dobra pod a) wymienione, mają uledz rozparcelowaniu z pozostawieniem tzw. ośrodków, wielkości do 45 hektarów, ze względu na stan wartościowy budynków lub innych części gruntów, które z dóbr martwej ręki na uzupełnienie uposażenia probostw, biskupstw i seminaryów zostaną wydzielone. Odnośnie do fundacyj, rozparcelowanie gruntów do nich należących ma w zasadzie nastąpić w całości przy założeniu ekwiwalentu w gotówce, względnie w rencie ziemskiej na zabezpieczenie celów fundacyi a w wyjątkowych wypadkach parcelacyi ulegnie nadwyżka ponad obszar, którego wielkość jako niezbędną dla fundacyi określi Główny Urząd Ziemski na podstawie wniosku władz fundacyjnych i ewentualnej opinii rzeczoznawców.

W związku z porozumieniem się stron pertraktujących co do uposażenia duchowieństwa, pozbawionego odpowiedniego utrzymania, od czego episkopat uzależnił swą zgodę na oddanie dóbr martwej ręki, dobra martwej ręki zostaną przejęte przez państwo na cele parcelacyi. Pertraktujące strony oświadczają, że w układzie ze Stolicą Apostolską obowiązek uposażenia jako ekwiwalent za przejęte przez państwo dobra martwej ręki będzie przez to zagwarantowany. Ustawa może postanowić przejściowe długoletnie dzierżawy dóbr fundacyjnych drobnym rolnikom zamiast poddania dóbr tych wywłaszczeniu.

c) Percelacya dokonana od 1923 roku na rzecz osadnictwa wojskowego.

d) dokonywane od roku 1923 parcelacye majątków prywatnych tak całkowite jak i częściowe, przeprowadzone przez osoby prywatne za zezwoleniem G. U. Z., przez instytucye upoważnione oraz w drodze dobrowolnego oddania G. U. Z. jak wreszcie w drodze przymusowego wykupu, a to z zastrzeżeniem postanowień poniżej określonych.

Odnośnie do majątków prywatnych pod d) wymienionych, podlegają parcelacyi, względnie przymusowemu wykupowi na cele reformy rolnej **w województwach kresowych (województwa: poznańskie, pomorskie, górnośląskie, lwowskie, tarnopolskie, stanisławowskie, nowogródzkie, wileńskie, polekie i wołyńskie) nadwyżki gruntów powyżej obszaru od 100 do 400 hektarów wedle uznania G. U. Z. a nawet w całości, o ile chodzi o majątki źle gospodarowane, w innych zaś województwach nadwyżki majątków ponad 180 hektarów z tem, że w pierwszym rzędzie co do tych ostatnich majątków poddane będą parcelacyi względnie przymusowemu wykupowi większe majątki przed mniejszemi, a w okresie lat dziesięciu tylko nadwyżki majątków ponad 600 morgów. Do przestrzeni, ponad którą wykup następuje, nie wlicza się wód i moczarów. Przy ustalaniu planu parcelacyjnego oraz rocznego kontyngentu ma być przestrzegana zasada, że z przypadającego corocznie do parcelacyi kontyngentu 60 proc ma przypadać na wymienione wyżej województwa kresowe, zaś 40 proc. na pozostałe województwa, z zastrzeżeniem, że stosunek ten będzie mógł być utrzymany ze względu na obszar, będący do dyspozycyi celem osiągnięcia pełnego kontyngentu. Również przy ustalaniu kontyngentu będą poddawane parcelacyi majątki prywatne, które nie uległy dotąd parcelacyi, przed tymi majątkami, których właściciele już w czasie istnienia państwa polskiego dobrowolnie rozparcelowali przynajmniej 25 proc. swych obszarów, albo darowali na osadnictwo wojskowe lub cywilne.

W województwach kresowych G. U. Z. nie podda przymusowemu wykupowi poniżej 400 hektarów tych majątków, których właściciele lub ich bezpośredni ascendenci, jako zawodowi rolnicy, osobiście gospodarowali na obszarze ziem Rzpltej Polskiej w ciagu ostatnich lat co najmniej 60 tj. od 1 stycznia 1863 roku. Majątki te ulegną zatem parcelacyi wyżej 400 hektarów, chyba iż należałyby do majątków źle zagospodarowanych, gdyż w tym wypadku ulegają w całości wykupowi na cele reformy rolnej.

Parcelacya nastąpi bądź przez przeprowadzenie jej przez instytucye upoważnione przez G. U. Z. bądź przez oddanie gruntów G. U. Z. do parcelacyi, bądź przez samych właścicieli za zezwoleniem G. U. Z., w każdym jednak razie na podstawie ustalonych przez G. U. Z. w myśl poniższych postanowień warunków co do ceny, spłaty, względnie kredytów i nabywców. G. U. Z. nie może odmówić zezwolenia, jeśli warunki odpowiadają postanowieniom ustawą, względnie układem, objętym.

Jeżeli w ciągu roku nie nastąpi, względnie w roku 1923 nie będzie zapewnione rozparcelowanie ustalonego kontyngentu, bądź przez poddanie parcelacyi majątków w ustępie drugim pod a) i b) wymienionych, bądź przez dobrowolne oddanie parcelacyi majątków prywatnych, G U Z uzupełni brakującą ilość w drodze przymusowego wykupu majątków prywatnych.

Gdyby okazało się, że w ciągu roku dla braku nabywców, lub innych przyczyn nie została rozparcelowana ilość gruntów, odpowiadająca przyjętemu kontyngentowi, pomimo zaofiarowania przez właścicieli majątków prywatnych potrzebnej ilości gruntu, pozostała z danego roku przestrzeń wejdzie w kontyngent roku następnego w granicach, w jakich została oddana do dyspozycyi G U Z lub instytucyi koncesoynowanych. Postanowienie to nie dotyczy roku 1923 ze względu na trudności ustalenia planu parcelacyjnego w roku 1923, tak, że ewentualny niedobór z tego roku powiększy kontyngent w roku 1924.

Niezależnie od wymienionych zasad, o ile majątek posiadał w roku 1914, 1921 lub 1922, plantacye buraków dla cukrowni, to obszar, nie podlegający wykupowi, wynosić będzie w każdym razie sześciokrotną przestrzeń rolniczej plantacyi, nie więcej jednak jak 2,000 morgów gruntu. O ile majątek posiada gorzelnię, krochmalnię, lub płatkarnię, to nie podlegać będzie wykupowi obszar czterokrotnej rocznej plantacyi kartofli, nie przekraczający jednak tysiąca morgów.

Właścicielowi przysługuje w zasadzie prawo żądania nadwyżki tylko z jednego z powyższych tytułów.

O ile jednak właścicielowi z tytułu sześciokrotnej wielokrotności plantacyi buraków nie przypadałoby powyżej wymienione najwyższe maksimum 2.000 morgów, to G U Z może mimo to przyznać aż do tej granicy nadwyżkę, jeżeli poza plantacyą buraków na majątku znajduje się płatkarnia, krochmalnia lub gorzelnia

O ile poza zakładami przemysłowo-rolniczemi, pozostającemi we władaniu dotychczasowego właściciela z tytułu przyznanego mu maksimum względnie dalszej nadwyżki, znajdują się w reszcie majątków, podlegających parcelacyi dalsze zakłady przemysłowo-rolne, jak np. gorzelnie, G U Z winien starać się o to, aby zakłady te nie zostały zastanowione, lecz wraz z niezbędnym obszarem ziemi nie przekraczającym 45 hektarów (w razie konieczności 90 hektarów) zostały odstąpione na własność osobom fizycznym lub prawnym, dającym gwarancyę dalszego fachowego prowadzenia zakładu.

(Dokończenie nastąpi).



Powyższa tabela uplastycznia rozwój żydowskiego stanu posiadania ziemi w Palestynie od roku 1890 aż po chwilę obecną. W pierwszem dzisięcioleciu (od roku 1890 do 1900), wzrost ziemi żydowskiej wynosi 130 procent, w roku 1914 w chwili wybuchu wojny było w rękach żydowskich trzy razy tyle ziemi, co w roku 1890. Od wybuchu wojny do chwili obecnej żydowski stan posiadania wzrósł blisko dwukrotnie, w stosunku zaś do roku 1890 wzrost wynosi około 500 procent. Rozwój ten zapoczątkowany bardzo nikłym nakładem środków, zawdzięczamy działalności Żydowskiego Funduszu Narodowego oraz PLDC, tych dwu instytucyi narodowych o fundamentalnem znaczeniu dla dalszego rozkwitu kolonizacyi żydów w Palestynie. Niechajże o nich pamięta społeczeństwo żydowskie i popiera je, **jak najwydatniej przy każdej sposobności.**

Doniosłe uchwały syonistów amerykańskich w sprawie Jewish Agency.

Przemówienie profesora Weizmana.

Nowy Jork. (ŻBK.). Dnia 17 czerwca br. otwarło w Baltimore 26 doroczną konferencyę organizacyi syonistycznej w Ameryce.

Uchwalono 154 głosami przeciw 10 przedłożyć 13 temu kongresowi syonistycznemu następującą

rezolucyę:

„Upoważnia się egzekutywę syonistyczną, by równocześnie z podjęciem przygotowań około natychmiastowego zwołania Żydowskiego Kongresu światowego, przystąpiła do rychłego utworzenia Jewish Agency. Do J. A. należy zaprosić jako członków przedstawicieli organizacyi zainteresowanych, albo mogących być zainteresowanemi w odbudowie Palestyny".

Pp. Goldberg i Moritz Rothenberg wystąpili w obronie rezolucyi, przedłożonej przez przewodniczącego Louisa Lipskiego. Mister Abraham S. Schomer zaproponował, by wszechświatowy kongres natychmiast zwołano, a aż do tego czasu, ma organizacya syonistyczna stanowić Jewish Agency. Wniosek ten popierany przez wielu członków egzekutywy i licznych delegatów odrzucono.

W dłuższej mowie oświadczył

Dr. Weitzman,

że uchwała konferencyi odpowiada jego poglądom, i że na kongresie karlsbadzkim wystąpi za jej przyjęciem. Decyzyę tę powziął on po długiem wahaniu, lecz niestety ani deklaracya Balfoura, ani uchwały w San Remo, ani mandat nad Palestyną nie zdołały wzbudzić entuzyazmu w narodzie żydowskim. Jeszcze jeden rok podobny do ubiegłego, a kręgosłup organizacyi syonistycznej mógłby się załamać. Nasze postępy w Palestynie są niewystarczające. Nieopłacani nauczyciele i głodujący chalucim zadawają cios śmiertelny mandatowi i kto wie, coby się stało, gdyby się przesilenie przedłużyło było po ostatnie dnie świąt wielkanocnych. Światowy Kongres nie obejmuje jeszcze w chwili obecnej wszystkich żywiołów żydowskich. Żydzi rosyjscy nie mogą wejść w jego skład, a 3 pół miliona żydów w Ameryce nie jest jeszcze dostatecznie przygotowanym do Kongresu. Cały nasz sukces obecny zawdzięczamy chalucom w Palestynie.

Przypływ 50,000 chaluców rocznie

porwałby każdego dla myśli palestyńskiej. Z Palestyny musi wyjść hasło kongresu światowego, hasło wyrażone w cyfrach. Dalej oświadczył Dr. Weitzmann, iż uważa barona Edmunda Rothschilda za „syonistę par excellence" jakkolwiek bar. E. R. formalnie nim nie jest. Mówca wierzy równie silnie jak wszyscy inni w zasadę demokracyi, lecz musimy zabezpieczyć nasze tyły przed przeciwnikami pragnącymi nas zniszczyć.

Palestyna jest wyspą w morzu arabskiem

i musi żyć w pokoju z swoimi sąsiadami. Pragniemy zaprosić do współpracy mężów godnych szacunku. Autorytet syonistów w Jewish Agency zabezpieczony jest 50 prc. głosów, lecz organizacya syonistyczna musi część ciężarów przenieść na innych i w tym celu musi się zwrócić do innych, którzyby mogli jej pomóc.

Dr. Schmarjahu Lewin wystąpił przeciw zmianie zasad, która nie przysporzy syonizmowi nowych zwolenników. Przedstawiciel narodu żydowskiego nie może zawierać żadnych kompromisów.

Prof. Warburg zdaje sprawę z działalności powstałych z jego inicyatywy w Ameryce komitetów współczynnych w budowie wydziału biochemicznego i mikrobiologicznego uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie.

Konferencya uchwaliła rezolucyę, wyrażającą uznanie Sir Herbertowi Samuelowi za jego politykę i udzielone poparcie wszystkim instytucyom czynnym na polu kulturalnej i gospodarczej odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

Dr. Weitzmann wrócił natychmiast po konferencyi do Londynu.

Organ Lloyda George'a o polityce syon. rządu ang.

Londyn. (ŻBK.). „Daily Chronicle", organ b. premiera Lloyda George, opublikował artykuł, w którym wypowiada się zdecydowanie za polityką syonistyczną rządu. Rząd — pisze „Daily Chronicle", powinien wykorzystać pierwszą nadarzającą się okazyę celem uświadomienia opinii publicznej za pośrednictwem parlamentu w sprawie stanowiska rządu co do syonistyczno angielskiej polityki.

Arabowie wmawiają sobie, że angielska opinia publiczna nie popiera rządu w polityce syonistycznej w Palestynie. Rząd angielski jest przecie w stanie dowieść Arabom, że ich pogląd jest mylny.

„Numerus clausus jest sprzeczny z konstytucyą"

Pod tym tytułem podaje łódzka „Republika" następujący telegram własny swego korespondenta warszawskiego:

Warszawa, 22 czerwca br. Jak dowiaduje się korespondent „Republiki" akredytowani przedstawiciele kilku mocarstw w Warszawie, m. i. i Francyi, wysłali już swym rządom cały materyał informacyjny, dotyczący numerus clausus na wyższych uczelniach polskich. Rozmawialiśmy w tej sprawie z pewnym wybitnym dyplomatą cudziemskim, który zaznaczył, iż żadne obce państwo, ani też jego przedstawiciel niema prawa mieszania się do wewnętrznych spraw polskich osobiście jednak, jako prawnik, uważa, że numerus clausus jest sprzeczny z konstytucyą polską. Zdaniem jego, po wydaniu konstytucyi wzmocniło się zaufanie Zachodu do Rzpltej, już jednak ogłoszenie reformy rolnej w istniejącej postaci zaufanie to podeważło.

„Numerus clausus" również nie jest objawem praworządności ustroju. Nowoczesne konstytucye nie znają praw narodowościowych, religijnych, czy rasowych, a opierają się wyłącznie na gwarancyi praw i swobód obywatela państwa bez względu na jego wyznanie, narodowość i rasę. Specyalną ochroną konstytucyjną cieszą się natomias klasy i stany, czego dowodem są np. ustawy o ochronie pracy robotniczej.

Żadne państwo demokratyczne na świecie nie ogranicza wstępu na wyższe uczelnie swym mniejszościom narodowym, czy religijnym i nie wprowadza żadnych norm procentowych. Ograniczenia mogą dotyczyć tylko cudziemców, a więc poddanych państw obcych.

W związku z opinią zagraniczną w rodzaju powyższej, która nie jest tajemnicą dla naszego ministerstwa spraw zagranicznych, w ministerstwie tem opracowuje się instrukcya dla naszych zagranicznych placówek. W instrukcyi tej będzie wskazane stanowisko, jakie winni zająć reprezentanci Rzpltej w stolicach europejskich i w Ameryce na wypadek informowania się u nich rządów obcych o „numerus clausus".

Numerus clausus — karą za syonizm.

Tak twierdzi „Goniec krakowski".

Kraków, 28 czerwca.

Brukowce polskie w stylu „Gońca" poczynają zdradzać podejrzane zainteresowanie dla spraw syonizmu. Nie pomogła teorya o „mędrcach Syonu", zwichnęło już ostatecznie nogi kłamstwo kulejące o „anonimowem mocarstwie", zrodziła się jednak rychło wczas nowa legenda o — „katastrofie syonizmu w Palestynie"! Wielka więc radość zapanowała w „Gońcu" krakowskim, bo „katastrofę" postanowiono ochrzcić aż — dwuszpaltowym artykułem pod „wiele" mówiącym tytułem: „w Polsce i.. w Palestynie". Zbywamy milczeniem przykrojone tendencyjnie „kawały" „Gońca" na temat syonizmu i jego celów oraz

Z Bagateli.

„Kolega Crampton" — komedya w 5 aktach Gerharta Hauptmanna. Występ gościnny Mieczysława Frenkla. Reżyserował p. Stefan Turski.

Zola, Ibsen, Tołstoj!. Oto trzy ogniwa w łańcuchu sztuki naturalistycznej, które niosły natchnienie dramaturgom niemieckim doby niemal zc współczesnej.

Ale w kąt poszedł liryzm Zoli, idealizm Tołstoja i romantyzm Ibsena. Od pierwszego zapożyczono jedynie techniki szczegółów, Tołstoj a po nim Gorkij stali się ojcami tak zwanego „milieu dramatycznego", Ibsen pozostawił zaś piętno patologii. Niech się obejdą dziś matadorzy sceny bez problemów patologicznych!

Arno Holz — teoretyk szkoły naturalistycznej ogłosił lapidarną formułkę: „Die Kunst hat die Tendenz wieder Natur zu sein und wird es nach Massgabe ihrer Ausdrucksmittel". Imano się tedy bezwzględnego naśladownictwa natury, zastępując ją, gdzie się dało, surogatem sztuki.

Z tej szkoły „zdjęć fotograficznych" wyszedł także Gerhart Hauptmann.. Że jednak niemiecki zmysł sceniczny i literacki znajdował się już wówczas na drożynach nieubłaganej ewolucyi, że nawet Schlaf i Holz musieli też porzucić ustawiczne operowanie migawką przy objektywie i dać wyraz poglądom osobistym a nadewszystko nucie romantycznej, tak silnie tkwiącej w duszy niemieckiej, — musiał, rzecz prosta i Hauptmann znamiennie odbyć rajteradę od prawdy bezwzględnej, od natury wszechwładnej i szarej rzeczywistości — poprzez coraz bardziej wybujały subjektywizm i indywidualizm — aż do formy i charakteru nawskroś romantycznego. Tylko rzetelny poeta, jak Hauptmann, mógł wyczuć ów „mus" pójścia własną drogą, mimo pęt realizmu i powolności ewolucyi dramatu.. Eschilos, Sofokles, Eurypides, Szekspir, Corneille, Goethe, Wagner... Łańcuch wielowiekowej długości, a rzadkie ogniwa!. Na tym łańcuchu najlepiej się uczyć, co znaczy zwrot na drodze, zamkniętej dwoma szeregami głębokich, ujeżdżonych brózd kołowych.. Tam się podąża albo naprzód, lub też wtył. Nigdy zaś w prawo czy w lewo..

Gerhart Hauptmann zatrzymał się ostatecznie na uplastycznieniu stosunku materyi do ducha, człowieka do własnej duszy. Poecie i plastykowi potrzebne są kontrasty.. Dzieci swego pióra a więc postaci swoich utworów chce widzieć w blasku mocnych barw. Stąd pochodzą pstre nieraz ramy naturalistyczne, załamujące na sobie wzrok obserwatora i wywołujące wysnuty w Hauptmannowskich marzeniach kontrast przeżyć lub, jeśli kto woli, liryzmu wewnętrznego.

„Kolega Crampton" jest właśnie utworem scenicznym, zbudowanym w arcyhauptmannowskim stylu. Mamy tu wszystko, czego katechizm neonaturalizmu pożąda. Człowieka i duszę, ich wzajemny stosunek, blask mocnych barw, pstre ramy kontrastu, liryzm wewnętrzny.. Hauptmann chciał dojrzeć najwyraźniej postać swego bohatera, toteż wszystkie cenniejsze farby ze wspaniałej szkatuły zużył na wycyzelowanie jednej tylko roli profesora malarstwa Cramptona, pamiętając zapewne o tem, że na podmalowanie kontrastowego tła wystarczą resztki z pendzla.

Oczywiście, rzeczy sceniczne w rodzaju „Kolegi Cramptona", których cechę znamienną stanowi szczodrość w uposażeniu postaci tytułowej i harpagonowskie sknerstwo w ufundowaniu żywota teatralnego innym osobom sztuki, — nadają się w pierwszym rzędzie, jako znakomite pole popisu dla gwiazd kunsztu artystycznego. Niewiadomo, kto komu bardziej się przysłużył: Hauptmann Frenklowi, czy Frenkiel Hauptmannowi. To pewne tylko, że „Kolega Crampton" w jakiejkolwiek innej interpretacyi, w czyjemkolwiek przemyśleniu zawsze musiałby wywołać asocyacyę gry mistrza — Frenkla.

Rola Cramptona została „postawiona" już od wstępnej rozmówki Frenkla ze służącym. Potem wystarczyło być tylko konsekwentnym. Żadnych uchybień, żadnych zboczeń!. I potoczyło się słowo perliste genialnego gościa, zaprezentował się rozentuzyazmowanej widowni gest wielkopański, nie mitygowany sztucznie ale też nie przeholowany. A mimika, wibracya mięśniów twarzowych!. Frenklowskie to było, prawdziwie frenklowskie, szlachetnie frenklowskie!. Drogocenny kruszec frenklowskiego talentu nie znajdzie przecież odpowiednika na giełdzie pochwał recenzenckich..

Z pośród wykonawców ról innych, w myśl recepty hauptmannowskiej — pomocniczych, wysunęli się na miejsce widoczne pp. Wysocki, Skalska i Solarski. Przedarli wszakże zasłonę półtonową tak zręcznie, że nie ucierpiała na tem ani struktura komedyi, ani też jej perspektywa, która wykreśla plan pierwszy dla jednego solisty, pozostałe zaś — dla figurynek na tle. W dalszej głębi ujrzeliśmy ponadto kilka miłych sylwetek, sumiennie naszkicowanych przez pp. Romanowiczówne, Winklera, Berskiego i Kadena.

Reżyserya sprężysta. Wystawa efektowna.

Mikołaj Wadyas.

wszystkie inne elukubracye wodniste o obecnej sytuacyi w Palestynie. Prawdziwie litujemy się nad umysłowością publicystów, którzy zdolni są do takich kłamstw, jak zawarte w rzuconej przez „Goniec" en passant uwadze, że „zawadą między Anglią a Polską był dotąd syonizm." Przechodzimy również do porządku nad wcale dla nas nie szkodliwą, a kompromitującą redakcyę „Gońca" jedynie próbę wbicia klinu w społeczeństwo żydowskie, ale co przygwoździć musimy, to zawarte w apelu „Gońca" do społeczeństwa żydowskiego następujące cenne wyznanie:

„Czas najwyższy, ażeby odważyły się — woła „Goniec" do innych stronnictw żydowskich — wystąpić z lojalną deklaracyą państwową, ażeby zaczęły ścigać syonizm, szkodzący przedewszystkiem samym Żydom, ażeby rozpoczęły uczciwą pracę pozytywną dla państwa i w ten sposób zasłużyły sobie na to, ażeby nie trzeba było wprowadzać numerus clausus i tym podobnych ustaw".

Podkreślenie nasze — Red.).

A więc nie mniej i nie więcej: „ażeby nie trzeba było wprowadzać numerus clausus". A więc lamus endeckich kłamstw perfidnych wzbogacono o nową wartość — numerus clausus to kara za syonizm!!

A zatem już nie konieczność państwowa, czy narodowa, tylko — ekspedycya karna na syonizm, nota bene — syonizm, w tendencyjnej interpretacyi endeckiej.

Tą naiwną koncepcyą pragnie „Goniec" rzucić po raz setny na syonizm oskarżenie wobec państwa, wbrew faktom i własnej wierze.

Wypróbowana to metoda — — Naprzód numerus clausus a później — niezgodę siać wśród społeczeństwa żydowskiego.

Izba Handlowa i Przemysłowa w Krakowie

w sprawie ochrony lokatorów.

Nowy projekt znanej już ogółowi ustawy o ochronie lokatorów przesłany został krakowskiej Izbie Handlowej i Przemysłowej do zaopiniowania. Prezydent Izby p. Tadeusz Epstein przedłożył projekt ten komisyi połączonych sekcyi i zaznaczył przy tej sposobności swoje stanowisko w tej sprawie zupełnie zgodne z postulatami kupiectwa w szczególności co do jednolitej stawki czynszu z czerwca 1914, tak co do mieszkań, jak i do lokali handlowych, przemysłowych i banków. W dyskusyi zabierali głos, Radcy Schächter, Nitsch, Kosobucki, Neumann i Dr. Mahler, którzy wszyscy w zasadzie podzielali stanowisko Izby co do zrównania czynszów lokali z mieszkaniami zgłosili jednak szereg uzupełnień i poprawek. W sprawie tej odbyło się posiedzenie subkomitetu w skład którego weszli obok Prezydyum radcy Dr. Merz, Schächter, Dr. Mahler i Neumann, którzy przedyskutowali doskonale wypracowany i nader wyczerpująco traktowany elaborat sekr. Izby Radcy Gaertnera w tej sprawie. Między innemi zaproponowano (r. Dr Mahler), aby projektowana 15-procentowa kwota czynszu z czerwca 1914 odnosiła się do czystego czynszu, bez podatków. Ponieważ w Małopolsce lokator płacił razem z czynszem [illegible]—50 proc. podatku domowo- czynszowego, który to podatek właściciel domu odprowadzał do Skarbu, wobec czego na sam czynsz przypadało 60—[illegible] proc. z całej płaconej kwoty — przeto zaopiniowano, żeby 15 proc. policzono tylko z kwoty rzeczywistej na czynsz przypadający. Stanowisko to jest korzystne dla lokatorów, którzyby teraz przy czynszu z czerwca 1914 wynoszącym np. 1000 k. nie mieli płacić jak projekt chce 15 proc. tj. 150 złp. lecz 15 proc. z kwoty 600 k. (to od 1000 k. płaconego czynszu szło na rzecz właściciela jako czynsz około 600 k. a około 400 k. na podatki) tj. płaciliby tylko 90 proc. złotych czyli 9%.

W innych dzielnicach gdzie podatek domowy płacili lokatorzy (królestwo) lub podatek ten wynosił około 5%. (Poznańskie) przepis ten nie byłby tak aktualny i doniosły dla nas.

Elaborat powyższy, w którym uwzględniono wyniki dyskusyi subkomitetu, w szczególności także co do jednolitego traktowania mieszkań przedłożony już został przez Izbę odnośnym Ministerstwom.

Projekt noweli zmieniającej niektóre postanowienia o postępowaniu sądowem w sprawach cywilnych

w b. dzielnicy austryackiej.

Kraków, 26 czerwca.

II*)

b) ordynacya egzekucyjna.

Projekt ostatni po § 10 ord. egz. nowy § 10a, który brzmi:

„Jeżeli chodzi o wierzytelność z powodu należnego utrzymania, a tytuł egzekucyjny opiewa na pewną ułamkiem oznaczoną część poborów należnych zobowiązanemu z stosunku służbowego lub z najmu pracy, natenczas do dozwolenia egzekucyi wymaga się przedłożenia nie budzącego wątpliwości pisemnego oświadczenia służbodawcy o wysokości tego uposażenia w dniu, kiedy roszczenie stało się wykonalnem. Jeżeli takiego dokumentu do wniosku nie dołączono, sąd poleci służbodawcy, by w ciągu 8 dni podał wysokość uposażenia. Uchwała ta będzie z urzędu wykonana. Przeciw uchwale polecającej złożenie oświadczenia nie służy środek prawny. Postanowienie § 301 ustęp 3 do 6 mają odpowiednie zastosowanie. Od służbodawcy wymienionych w § 302 sąd winien zażądać oświadczenia w drodze urzędowej.

Oświadczenie służbodawcy służy za podstawę do określenia sumy dochodzonego roszczenia, dopóki jej sąd dozwalający egzekucyi w I instancyi, a po rozpoczęciu wykonania egzekucyi, sąd egzekucyjny w inny sposób prawomocnie nie ustali. Ustalenie nastąpi na wniosek strony po przeprowadzeniu ustnej rozprawy. Stosownie do wyniku tego ustalenia należy egzekucyę na wniosek bez przesłuchania przeciwnika ograniczyć lub zastanowić, albo według przepisów o wykonaniu dozwolonej egzekucyi rozszerzyć, albo też wniosek egzekucyjny odrzucić.

W pierwszym ustępie § 54 liczba 2 otrzymuje wedle projektu brzmienie następujące:

2. Wyraźne oznaczenie roszczenia, z powodu którego egzekutywa ma być wdrożona, tudzież odnośnego tytułu egzekucyjnego. Przy wierzytelnościach pieniężnych należy z zastrzeżeniem § 10a wymienić także kwotę, która w drodze egzekucyi ma być ściągnięta, jak również żądane należytości uboczne.

Wartość przedmiotów wzgl. praw wyjętych z pod egzekucyi po myśli § 251. p. 6 o. c. podniesiona zostaje z 300 kor. na 300 złp., zaś po myśli § 330 z 600 kor. za 300 złp.

Kary dla przymuszenia do wykonania działań z § 354 zostają podniesione z 200.000 mk. na 4000 złp., z 1.000.000 mk. na 20.000 złp.

§ 372 o. c. dodaje projekt jako ustęp drugi, który brzmi:

„Dla zabezpieczenia roszczeń z tytułu należnego utrzymania, które są oznaczone jako pewna stosunkowa część poborów, należących zobowiązanemu ze stosunku służbowego lub z najmu pracy, może być dozwolone przeprowadzenie egzekucyi tylko na te pobory. Nie jest przytem wymagane oświadczenie służbodawcy co do wysokości uposażenia. Zresztą mają odpowiednie zastosowanie przepisy § 10a."

Wreszcie projekt podnosi analogicznie kwoty pieniężne w całym szeregu ustaw.

Postanowienia powyższe nie mogą mieć zastosowania dla spraw, które weszły do Sądu przed dniem wejścia w życie tych postanowień.

Ministerstwo sprawiedliwości zaopatrzyło projekt uzasadnieniem, wskazującem na konieczność uniezależnienia jurysdykcyi od wahań waluty i motywującem zmiany odnośne do poborów służbowych.

*) p. „N. Dz." Nr 142.

— Członkowie Towarzystwa Hebrajskiej Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie składają WP. dyrektorowi drowi Leonowi Kohnowi, zasłużonemu organizatorowi szkolnictwa hebrajskiego w zachodniej Małopolsce najserdeczniejsze życzenia w dniu zaślubin jego z panną Gustawą Lindenbaumówną. Z tej okazyi Członkowie Towarzystwa wpisują parę nowożeńców do Złotej Księgi ŻFN.

KRONIKA.

Kraków, 28 czerwca.

Odbudowa „Nowego Dziennika".

W budynku naszego wydawnictwa, który dnia 15 maja br. doznał tak poważnych uszkodzeń od wybuchu bomby, przeprowadzone są od sześciu tygodni mozolne prace około budowy. Wielki wyłom w murze frontowym, który na zewnątrz ukazywał gwałtowne skutki eksplozyi został wprawdzie zamurowany a zerwana część dachu jest już naprawiona, jednak prace wewnątrz budynku są znacznie żmudniejsze, gdyż stropy nad I. piętrem prawie wszystkich pokoi są mocno nadwerężone. Wskutek tego muszą być rozebrane podłogi i piece na II. piętrze, jako też całe belkowanie zmieniono, poczem przystąpi się bezzwłocznie do stawiania nowych ścian w miejsce zburzonych i przeprowadzi się przewody i instalacye.

—o-o—

— **ROCZNIK 1895 NIE BĘDZIE POWOŁANY.** Ćwiczenia wojskowe rezerwistów z rocznika 1895 zostały odwołane. **Rezerwiści tego rocznika w roku bieżącym nie będą powołani do wojska.**

— **PRZED PODROŻENIEM BILETÓW TRAMWAJOWYCH.** Wczoraj wieczór odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie Rady nadzorczej Krakowskiej spółki tramwajowej pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta inż. Sarego. Wobec ogromnego wzrostu ceny prądu i podwyżki płac funkcyonaryuszy, Rada nadzorcza postanowiła przedłożyć miejskiej komisyi tramwajowej projekt podwyższenia cen biletów jazdy na 1000 mkp. W najbliższych dniach rozpatrzy projekt Rady nadzorczej Komisya tramwajowa, poczem odnośne uchwała zostanie potwierdzona przez przedstawicieli parlamentarnych klubów radzieckich, a to z powodu rozpoczęcia letnich feryi Rady miejskiej.

— **AFERA Z TRUJĄCEMI WĘDLINAMI.** W związku z wykryciem tajnej masarni w restauracyi Niedziałka przy ulicy Floryańskiej miejski urząd weterynaryjny wydał polecenie bezwzględnego zamknięcia lokalu. Zarządzenie to będzie wykonane po zatwierdzeniu przez wydział przemysłowy magistratu. W uzupełnieniu podanych wczoraj szczegółów śledztwa przeciw Niedziałkowi dowiadujemy się, że organa magistratu skonfiskowały w restauracyi jego 39 kg. zepsutego mięsa wieprzowego, przeznaczonego do wyrobu wędlin, oraz kilka skórek świńskich z widocznymi znakami „różycy", zaraźliwej choroby nierogacizny. Nadto wpłynęło doniesienie, że Niedziałek miał wynajęty przy ulicy Długiej chlew, w którym chował zarażone „różycą" świnie. Według tego doniesienia jedna z chowanych świń padła na tę zarazę, a dwie pozostałe były już tak chore, że je dobito i padlinę przewieziono do tajnej masarni Niedziałka. Dalsze dochodzenia w tej senzacyjnej aferze prowadzi prokuratorya państwa.

— **PRZYMUS NIEODPORNY.** Przed trybunałem jednostkowym w Krakowskim sądzie okręgowym karnym odbyła się wczoraj pod przewodnictwem s. s. o. Pattaka rozprawa przeciw 17 letniej Kazimierze Cęckównej i 40-

letniej Teresie Bolkowej, oskarżonym o zbrodnię kradzieży.

Obie obwinione według aktu oskarżenia miały dopuścić się kradzieży węgla wartości 23000 mkp. na szkodę skarbu kolejowego.

Oskarżona Cęckówna przyznała się na rozprawie do czynu: był to marzec, mróz na dworze, a w domu w niezapalonej izbie, matka z 6-giem drobnych dzieci, opuszczona przez ojca. Chcąc ulżyć rodzinie zebrała z rozrzuconego na placu miału węglowego kilka garści do torby, przy czem schwytała ją policya. Ponieważ równocześnie kradły i inne kobiety, które jednak zdołały zbiedz, na policyi zażądano od Cęckówny wydania „wspólników". Obwiniona nie znała nikogo z towarzyszek kradzieży, a bojąc się kary zmyśliła, jako uczestniczkę czynu Bolkową, której na miejscu kradzieży wogóle nie było.

Po przemówieniu adwokata dra Seweryna Gottlieba, który wykazał; że oskarżona działała pod przymusem nieodpornym; sędzia wydał wyrok uwalniający obie oskarżone.

———o-o———

Hojne dary: Pan Samuel Bester, Krakowianin w Paryżu zamieszkały złożył następujące dary na cele dobroczynne w Krakowie: Na szpital żydowski 20 milionów, na zakład starców 10 milionów, na zakład sierót 10 milionów, na szpital OO. Bonifratrów 7 milionów 200 tysięcy, na Ochronkę dla sierót, Ognisko pracy, kuchnię akademicką i na kolonie rabczańskie po 5 milionów, na Stowarzyszenie wdów, Nadzieję i bursę dla sierót po 2 miliony.

Pan Markus Landesman z Paryża złożył równocześnie na szpital żydowski, dom starców i zakład sierót po 2 miliony, na Ochronkę dla sierót, Ognisko pracy szpital OO, Bonifratrów, kuchnię akademicką i kolonie rabczańskie po 1 milionie.

KOMUNIKATY TEATRALNE I KONCERTOWE

— **Z OPERY I OPERETKI.** Dziś we czwartek 28 bm. o godzinie 7.45 i dni następnych wystąpią w prześlicznej operetce Lehara pt. „Frasquita" nakomici goście lwowscy Miłowska i Kuligowski.

— **MIECZYSŁAW FRENKIEL W BAGATELI.** W komedyi Hauptmana pt. „Kolega Crampton", występuje największy aktor Polski mistrz Frenkiel, Jego Crampton to postać wspaniała, imponująca pod każdym względem, tak tworzyć ludzi na scenie potrafi tylko wielki talent sięgający takiej wyżyny iż staje się sam dla siebie celem i treścią.

———o-o———

OPERETKA W TEATRZE ŻYDOWSKIM.

Czwartek: „Joskele Chwat".

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Romans".
Piątek: „Romans".
Sobota: „Romans".

TEATR „BAGATELA".

Czwartek: „Kolega Crampton".
Piątek: „Kolega Crampton".
Sobota wiecz.: „Kolega „Crampton".

OPERA I OPERETKA.

Czwartek: „Frasquita".
Piątek: „Frasquita".
Sobota: „Frasquita".

Z kraju.

Definitywne ustąpienie wojewody Grabowskiego

Niezręczność wojewody.

Lwowska „Gazeta Poranna" donosi: Jak wiadomo, w ostatnich dniach wojewoda Grabowski był wzywany do Warszawy, gdzie w kołach miarodajnych omawiana była sprawa jego ustąpienia ze stanowiska wojewody lwowskiego i zastąpienia go doświadczonym i wyrobionym politycznie urzędnikiem.

Tym razem ustąpienie wojewody Grabowskiego jest rzeczą zadecydowaną, a nawet koła, które p. Grabowskiego popierały, zgłosiły co do jego osoby swoje desinteressement, tak, że nominacya nowego wojewody lwowskiego jest dziś kwestyą aktualną.

Na to stanowisko upatrzeni są jako kandydaci: obecny wojewoda tarnopolski dr. Zawistowski i obecny wiceminister spraw wewnętrznych p. Olpiński. Obie kandydatury są równie poważne, a decyzya ostateczna leży w kwestyi wyszukania następcy wojewody tarnopolskiego. względnie w pertraktacjach z p. Olpińskim.

Ten sam dziennik donosi w innem miejscu: W sferach zbliżonych do osób, towarzyszących królowi rumuńskiemu w jego podróży do Polski, opowiadają, że bardzo niemiłe wrażenie na dygnitarzach rumuńskich uczynił fakt, za który odpowiedzialny bezwzględnie jest wojewoda Grabowski.

Oto w czasie przejazdu przez Lwów dworskiego pociągu p. Grabowski przybył na dworzec kolejowy w towarzystwie służącego z bukietem i radcy Doschota, celem wręczenia kwiatów królowej. Uroczystość dobiegała już prawie szczęśliwego końca, gdy nagle okazało się, że brak bukietu, który miał być wręczony królowej. Dopiero po dłuższej bieganinie i interwencyi policyi rzecz wyjaśniła się w ten sposób, że służący wojewody Grabowskiego wręczył kwiaty jednej z dam dworu, biorąc ją za królowę.

W chwili, gdy wojewoda chciał wręczyć osobiście bukiet królowej i dał znak służącemu, aby mu kwiaty podał, ten z miną pewną siebie oświadczył, że królowa już je otrzymała. Na dworcu kolejowym zrobiło się zamieszanie z powodu poszukiwania bukietu, aż wreszcie bukiet przeznaczony dla królowej odebrano odnośnej damie i dopiero po chwili znalazł się on we właściwych rękach.

Całe powyższe zajście rumuńscy ministrowie zataili — rzecz prosta — przed królestwem, niemniej jednak na otoczeniu rumuńskiem zrobiło ono bardzo ujemne wrażenie, świadcząc, że zarówno wojewoda Grabowski, jak i jego najbliższe „otoczenie" nie nadają się do występowania na zewnątrz w momentach ważnych dla Państwa.

ZJAZD ŻYDOWSKICH INSTYTUCYI SANITARNYCH W WARSZAWIE. W niedzielę dnia 1. lipca odbędzie zjazd wszystkich oddziałów „Tozu" całej Polski. Zjazd ten zwołano z związku z wejściem w życie nowego statutu „Toz" zatwierdzonego przez ministeryum spraw wewnętrznych dnia 28 maja br. Główny przedmiot obrad stanowić będzie organizacya propagandy higienicznej na prowincyi. Z referatami wystąpią pp. Dr. Lewin, Golub, Wulman, Syrkin, Rafes, Engelman i Judt.

Przegląd gospodarczy.

TOWARY WŁÓKIENNICZE. Łódź. Rynek łódzki znajduje się w dalszym ciągu w stanie nienormalnym. Prócz obecnego okresu przejściowego od sezonu letniego do zimowego, który wpływa stale na pewne uspokojenie tendencyi, dominujący wpływ na bardzo słaby zbyt towarów ma przedewszystkiem sytuacya wytworzona ostatnio na rynku dewizowym. Jednym z dalszych powodów osłabienia rynku jest również normalne zresztą zjawisko zastoju po silnej ostatniej haussie. Rynek łódzki wskutek tego przeżywa, wprawdzie w słabszym stopniu niż przed tygodniem, nadal okres zastoju, spadku produkcyi i bardzo słabych obrotów. Fabryki największe, których wypłaty dosięgają sumy bliskiej jednego miliarda marek, sprzedają tylko tyle, by uskutecznić wypłaty, tembardziej, że korzystają w PKKP. ze znacznego kredytu. Mniejsze zakłady nie są w stanie udzielić tych samych warunków co większe, a nie mogąc nabyć walut, nie chcą sprzedawać swoich towarów. W handlu przędzą daje się zauważyć to samo zjawisko. Naogół 5 prc. dawnych tranzakcyj dochodzi do skutku. Kupców zamiejscowych obecnie w Łodzi się nie spotyka. Ceny przy wpłacie 60 prc. gotówką na najbardziej poszukiwane artykuły. Płótno „100" Widzewskiej Manufaktury szt. 480.000, oxford Widz. Man. za m 17800, Płótno Bulgaria Scheiblera szt. 44.000—45.000, Speranzia Geyera m 18500, Parma Geyera 25000, kołdry Geyera szt. 135.000.

DOCHODY Z MONOPOLI. Monopole państwowe przyniosły skarbowi według tymczasowych zestawień kasowych za maj br. ogólną sumę 45,899.094.000 mk., gdy w kwietniu dochód z tego źródła wynosił marek 13,340.556.000.

Zwiększenie dochodu z monopolów zawdzięczamy głównie monopolowi tytoniowemu, który wpłacił do Kas Skarbowych w maju 36 miliardów, podczas gdy w kwietniu tylko 6 miliardów. Monopol solny przyniósł w maju 9,899.094.000 mk. w porównaniu z 7,340.556.000 mk. w kwietniu.

DOCHODY z CEŁ. Wedłng dotychczasowych zestawień kasowych dochody z ceł w maju r. m przyniosły sumę 45.085,000.000 mk., gdy w poprzednim miesiącu marek 22.273,110.000.

Jak widzimy więc dochody Skarbu z tego źródła wzrosły w maju w stosunku do kwietnia przeszło dwukrotnie, co jest wynikiem podniesienia agio celnego, zarządzonego celem wydatniejszej ochrony naszego przemysłu oraz celem powiększenia wpływów Skarbu z tego źródła w związku z akcyą podwyższenia wszelkich dochodów Skarbu do wysokości przedwojennej.

EKWIWALENT FRANKA ZŁOTEGO. Na mocy zarządzenia władz pocztowych został podwyższony w ruchu telegraficznym pocztowym i listów wartościowych między Polską a zagranicą ekwiwalent franka złotego z 11.000 na 15.000 marek. Opłata za telegramy do Węgier wynosi 1550 marek do Rumunii zaś 1000 marek za wyraz.

NOTOWANIE MARKI POLSKIEJ W BERLINIE. Według ostatnich informacyj w najbliższych dniach ma nastąpić przywrócenie notowań marki polskiej na giełdzie berlińskiej. Okazało się bowiem, że zakaz przyniósł poważne szkody handlowi niemieckiemu a w szczególności handlowi drzewem, który stanął przed groźbą calkowitego unieruchomienia.

Z giełdy.

Kraków, 27 czerwca.

Jak zwykle we środy wobec braku giełdy warszawskiej tendencya na rynku akcyj była słabsza. Przyczyniają się do zniżki kursów również zbliżające się ferye i wycofywanie potrzebnych na wyjazd kapitałów, choć z drugiej strony dodatnio na akcye powinno wpłynąć ograniczenie praw dewizowych banków.

———o-o———

Giełda warszawska z dnia 27 b. m. (PAT.) Dolary Stanów Zjedn. tranzakcya 101000, Dolary Kanadyjskie tranz. 98000. Franki francuskie —.—, Korony czeskie —.—, Funty angielskie —.—, Marki niemieckie 0.60. Franki belgijskie —.—. Liry włoskie —.—.
Czeki: Belgia tranz. 5340 Berlin tranz. 0·61 Gdańsk tranz. 0·61 Holandya tranz. —.— Kopenhaga —.— Londyn tranz. 470500. Nowy Jork tranz. 102000. Paryż tranz. 6260. Praga tranz. 3055. Szwajcarya tranz. 18175. Wiedeń tranz. 143½—140½. Korona austr. tranz. —.—. Włochy tranz. 4520. Sztokholm —.—

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 27 bm. (PAT.) Berlin 0.0035 Holandya 220.30 Nowy Jork 561 75 Londyn 25.88 Paryż 34.30 Medjolan 24.80 Praga 16.80 Budapeszt 0·061/2, Bukareszt 2.95, Belgrad 6·20 Sofia 6·10 **Warszawa 0.00.55** Wiedeń 0.0079 Austr korona 0·0080.

Końcowe kursa dewiz w Berlinie z 27 bm. (PAT) Amsterdam 59850, Buenos Aires 58658. Bruksela 8605, Chrystiania 27431, Kopenhaga 28975½, Sztokholm 43890 Helsingfors 4239, Włochy 7506.50, Londyn 708225, Nowy York 152617, Paryż 9775. Szwajcarya 28927½, Hiszpania 22942½, Japonia 76808½, Rio de Janeiro 16458½ Wiedeń 217.45, Praga 4588½ Budapeszt 1895, Sofia 1645.50 Belgrad 1695.58

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	27 VI.	26 VI.
Polski Bank Przem. I-VIII	22,5—24	23—26
Bank Hipoteczny	27	25—29
Bank Małopolski	23.5—25	23—24,5
Ziemski Bank Kredyt.	19—20	23
Powszechny Bank Kred.	—	p*) 15—16,5
Bank Komercyalny I—IV	—	p*) 11
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	300	—
Polskie Tow. handl.	20—21	21—22
Handl. Sp. akc. „Impex"	1,5—1,6	1,6
„Pharma" Mag. Jawornicki	65—68	66—69
Tow. han. Bracia Rolniccy	9,5	10—11
„Polski Glob"	—	4—4,5
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	6	6,5
Warsz.Tow.Trans.i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	540—560	550—570
H. Cegielski, Poznań	71—75	78,5—81
Parowozy I-III.	195—220	185—200
„Automotor" fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
„Trzebinia" żel.	79—82	80—90
Zakłady amunic. „Pocisk"	80—85	84,5
Huta żelazna, Kraków	—	—
W. Kucharski fabr. metal.	—	—
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—	—
Fab.Portl.-Cem.Szczakowa	—	—
„Górka" fabryka cementu	665—690	660—700
Sierszańskie Zak.Gór.S.A.	340—350	350—380
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	160—165	160—170
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—	—
Karpackie Tow. naftowe	—	—
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
P. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	60—63,5	62—70
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	34—36	40
„Oikos" T. A.	200	210
„Pezet" Towsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	22	—
Fabr. przet. ł. w Trzebini	210—215	200—220
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk.	—	p*) 70
Fabr. cukru w Chodorowie	310—330	365—350
Fabr. porcel. w Ćmielowie	95	85—95
[illegible] w Sierszy I—V	30—38	57—32
S. W. Niemojewski	110—120	110—130
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

p.*) oznacza ostatni poprzedni kurs transakcyi.

Inkasowanie walut obcych za wywóz.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M) W związku z rozporządzenia mi ministra skarbu o obowiązku eksporterów do inkasowania należytości za wywóz w walutach obcych za pośrednictwem banków polskich, ukaże się wkrótce w Monitorze Polskim rozporządzenie Ministra Skarbu, zawierające liczbę 45 banków, uprawnionych do inkasowania ich należności. Banki te wyjęte są z liczby banków dewizowych, a ilość ich wynosi połowę byłych dewizowych.

Prowincyonalne komisye dewizowe.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M.) Jak się dowiaduję, wkrótce powołane zostaną do życia prowincyonalne komisye dewizowe.

Wahania marki polskiej zmniejszają się.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M) Pomimo olbrzymiego nowego spadku marki niemieckiej, która zwykle pociąga za sobą i naszą markę (dolar na giełdach niemieckich znów podskoczył ze 110.000 na 155.000), tym razem marka polska doznała już mniejszych wahań, niż w początkach czerwca. Sytuacyę walutową u nas sfery rządowe uważają za zupełnie opanowaną.

Akcya przeciw spekulacyi.

Warszawa, 27 czerwca. PAT. „Gazeta Poranna" donosi: Akcya rządu przeciw spekulantom walutowym trwa w dalszym ciągu zataczając coraz szersze kręgi. Akcya ta jest prowadzona nietylko w Warszawie, ale i na prowincyi z równą energią. Ostatnio ministerstwo skarbu otrzymało od wojewodów górnośląskiego, kieleckiego i krakowskiego wiadomości, że rewizye i konfiskaty dokonywane są w dalszym ciągu wydając bardzo dodatnie rezultaty. Skonfiskowane waluty składane są do depozytów, akta zaś w urzędach skarbowych. Przyłapano wielu drobnych szmuglerów.

Rumuńska para królewska w Krakowie.

Kraków, 28 czerwca.

Pobytowi rumuńskiej pary monarszej w naszem mieście towarzyszyła niepogoda, połączona z nieustannym deszczem. Mimo to, ulice, któremi przejeżdżał orszak, wypełniły się tłumami publiczności, żądnej ujrzenia królewskich gości.

NA PERONIE.

O godz. ½9-tej rano poczęli gromadzić się na bogato udekorowanym peronie dworca przedstawiciele władz rządowych miejskich i wojskowości. Na powitanie dostojnych gości jawili się: wojewoda dr. Gałecki z małżonką, prezydent miasta Federowicz w pięknym stroju polskim, dowódca O. K. gen. Czikel, wicewojewoda Kowalikowski, starosta krakowski dr. Bal, rektor U. J. dr. Natanson, Kurator okręgu szkolnego Cwiński, prezydenci sądów Wolter, Panek i Pelc, naprokurator Czyszczan, prezes Izby skarbowej dr. Greger, prezydent żydowskiej Rady wyznaniowej dr. Rafał Landau i inni.

PRZYJAZD PARY KRÓLEWSKIEJ.

Punktualnie o godz. 9-tej rano rozległ się na całej przestrzeni dworca świst syren lokomotyw oraz odezwały się w oddali strzały armatnie, zwiastujące przyjazd oczekiwanych gości. W chwili wjazdu pociągu dworskiego na peron czterech trębaczy odegrało fanfarę, poczem orkierstra 20 p. piechoty powitała parę królewską hymnem rumuńskim. Pociąg dworski prowadził dyrektor wydziału ruchu Pischinger i st. radca kolei inż. Allerhand. Z przedostatniego wagonu wysiadł po zatrzymaniu pociągu Król Ferdynand, a za nim królowa Marya. Parę monarchów powitał wojewoda dr. Gałecki, poczem król po odebraniu raportu od dowódcy przeszedł przy dźwiękach hymnu państwowego przed frontem kompanii honorowej, zaś królowej, która zatrzymała się w gronie pań, wręczyły bukiety wojewodzina Gałecka i inne panie. W salonie recepcyjnym wojewoda dr. Gałecki przedstawił parze królewskiej obecnych, przyczem król i królowa zaszczycili rozmową szereg osobistości.

WJAZD DO MIASTA.

Następnie królestwo rumuńscy witani przez zebraną publiczność, wsiedli w towarzystwie wojewody Gałeckiego do powozu, zaprzężonego w trzy pary białych koni, a pięknie przybranego jaśminem i zielenią. Ulicami Lubicz i Basztową ruszył w stronę Barbakanu orszak, który otwierała orkiestra 8 p. ułanów na koniach i szwadron ułanów. Dalej jechał prezydent Federowicz, za nim powóz wiozący parę królewską, otoczony Krakusami na koniach. W następnym powozie jechała wielka ochmistrzyni dworu p. Mavrodi z wojewodziną Gałecką i pułk. Radescu, adjutantem królowej.

W BARBAKANIE.

Na dziedzińcu Barbakanu, ozdobionym zielenią i flagami, zebrali się członkowie Rady miejskiej z wiceprezydentami Sarem i dr. Wielgusem, przedstawiciele cechów i towarzystwa kurkowego, a na galeryi zajęły miejsca liczne panie. Wjeżdżającą do Barbakanu parę królewską przywitali zebrani długotrwałymi okrzykami. Dostojni goście wysiedli z powozu i wysłuchali mowy powitalnej prezydenta Federowicza.

Okrzyk na cześć Najjaśniejszej Pary i przymierza z Rumunią zebrani trzechkrotnie powtórzyli, poczem król Ferdynad podziękował prezydentowi Federowiczowi za przywitanie, zaznaczając, że słyszał wiele o Krakowie, a obecnie czuje się szczęśliwym, mogąc zwiedzić słynne zabytki miasta. Dalej dał król wyraz trwałym uczuciom przyjaźni łączącym oba państwa, a utwierdzonym ścisłym sojuszem.

Po przedstawieniu parze królewskiej członków prezydyum miasta i tow. kurkowego, królowa Marya ucałowała małego chłopczyka w stroju krakowskim, który przyniesiony przed powóz wręczył królowej wiązankę kwiecia.

ZWIEDZENIE KOŚCIOŁA MARYACKIEGO I WAWELU.

Z Barbakanu ruszył orszak ulicą Floryańską do kościoła Maryackiego, gdzie dostojnych gości przywitał ks. infułat Krupiński w otoczeniu duchowieństwa. Po krótkich modłach królestwo rumunscy zwiedzili świątynię, oprowadzani przez prof. Mycielskiego i rotm. Pusłowskiego.

Na przestrzeni od kościoła Maryackiego do wylotu ul. Grodzkiej przejechał orszak królewski przed frontem 8 pułku ułanów na koniach, prezentującego przed parą królewską broń. Orszak po dużył ulicami św. Anny, Podwale i Straszewskiego do stóp Wawelu. Tu opuściła para królewska powóz i pieszo wśród szpaleru wojska udała się przez bramę herbową do katedry wawelskiej. Oprowadzani po świątyni i grobach królewskich goście z żywem zainteresowaniem słuchali objaśnień prof. Mycielskiego o historyi katedry i królów polskich. Następnie zwiedziła para monarsza Zamek królewski w towarzystwie rektora Szyszki Bohusza. Wspaniała architektura dziedzińca i sal zamkowych wywarła na dostojnej parze widoczne wrażenie, również zachwycali się goście wystawą obrazów. Równocześnie premier Bratianu w towarzystwie min. Duca i rotm. Pusłowskie go złożył wieniec laurowy na sarkofagu Mickiewicza.

W WIELICZCE.

Z Wawelu królestwo rumuńscy udali się samochodami do Wieliczki. W pierwszym samochodzie jechał król Ferdynand z wojewodą drem Gałeckim w drugim królowa Marya z wojewodziną i pułk. Przezdzieckim, w następnych jechali mini strowie i świta rumuńscy oraz przydzieleni parze królewskiej urzędnicy i oficerowie polscy.

Podczas zwiedzania salin dostojni goście z podziwem wyrażali się o niezwykłych skarbach natury, jakie mieszczą słynne na cały świat kopalnie polskie.

PRZYJĘCIE W WOJEWÓDZTWIE.

Po powrocie z Wieliczki odbyło się w salonach województwa na cześć pary królewskiej śniadanie, w którem prócz dostojników rumuńskich i świty wzięli udział ks. prałat dr Podwim, prezes Polskiej Akademii Umiejętności dr Morawski, prezydent miasta Federowicz, dowódca O. K. gen. Czikel, rektor Natanson, b. ministrowie Nowak, Skrzyński, oraz prof. Mycielski.

Po śniadaniu odbyła się czarna kawa, w której wzięło udział blisko 200 osób z pośród obywatelstwa krakowskiego, urzędów, przedstawicieli, między innymi wypytywał się także prezydent dzienników krakowskich i w. in. Król odbył cercle dentem Gminy żydowskiej dra Rafała Landaua o ustrój gminy żydowskiej w Krakowie i o to, czy i w Polsce są gminy neologów.

KONFERENCYA PRASOWA Z RUMUŃSKIM MIN. SPRAW ZAGR. DUCĄ.

Minister spraw zagranicznych Duca odbył wczoraj popołudniu w budynku Województwa konferencyę prasową z reprezentantami dzienników krakowskich. Obecni byli pp. prezes syndykatu dziennikarzy krakowskich dr Beaupre, reprezentujący zarazem red. „Czasu", red. „Głosu Narodu" Matyasik, red. „Nowej Reformy" Prokesch i red. „N. Dziennika" dr Schwarzbart, oraz reprezentant PATa.

P. minister Duca informował przedstawicieli prasy o rumuńskiej polityce zagranicznej, wskazując na tendencyę pokojową polityki rumuńskiej w stosunku do wszystkich jej sąsiadów.

ODJAZD Z KRAKOWA.

O godz. 3.30 popołudniu para królewska opuściła Kraków, żegnana na dworcu przez przedstawicieli władz i wojskowości. Dostojni goście udali się w towarzystwie wojewody dra Gałeckiego w gościnę do hr. Potockich w Łańcucie, skąd dziś popołudniu wyjeżdżają do Rumunii.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

— Czeskie „Bohemia" donosi z Berlina, że rząd czechosłowacki zamierza podjąć amerykańską pożyczkę na pokrycie deficytu budżetowego. Pożyczka podjętą ma być w lipcu.

— „Ceskie Slovo" dowiaduje się, że dr Benesz z podróży do Paryża uda się także do Londynu.

— „Prager Presse" dowiaduje się, że pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego wyjedzie wkrótce do Francyi.

— „Narodni Listy" donoszą, że w czeskim przemyśle cukrowniczym kapitał holenderski jest bardzo silnie zaangażowany.

— „Neue Freie Presse" donosi z Paryża, że dziś rozpoczyna się tam przed przysięgłymi proces przeciw b. wydawcy „Eclair" Ernestowi Judetowi, oskarżonemu o porozumiewanie się z nieprzyjacielem. Judet oświadczył w śledztwie, że będzie mówił dopiero przed przysięgłymi. Oskarżenie zarzuca mu, że miał pobrać od Niemców 7 milionów franków za urabianie opinii we Francyi.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.